Piosenka antyekologiczna

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Jest niedziela – słońce praży
Czesław średnio wykształcony
Wziął żonę, pudla i potomka
Poobcują na zielonym
Maluch łyka kilometry
Tak z pięćdziesiąt na godzinę
Już za chwilę ówże Czesław
W bór powiedzie swą rodzinę

Hej ho – 3x
To pudel tak gra w lesie
Zwierzęta ucieszyły się
Ot! Mają dyskotekę

Jak przyjemnie i beztrosko
Baraszkować w leśnej runi
Patrz w jagódkach do dziecięcia
Przyszedł wilczek się przytulić
Lecz pacholę rozwydrzone
Nuże szarpać go za kudły
Wściekł się wilczek i pokąsał
Szumią drzewa przyszłe trumny

Hej ho – x3
Hej dziatwo bądź ostrożna
Nie wywołujcie wilka z kniej
Wścieklizna ciągle groźna

Zaś Czesław poszedł w leśny gąszcz
Potrzebę poczuł taką
Zew natury w las go pognał
I z przyrodą tam się bratał
Właśnie słuchał śpiewu ptasząt
Gdy gajowi i strażacy
Zakrzyknęli zgodnym chórem
Mamy cię ty podpalaczu

Hej ho – x3
Już lepiej zmoczyć spodnie

Niż sikać w lesie, proszę was
Pożary ciągle groźne